

Halina Frąckowiak, Jak pięknie by mogło być

Jak pięknie by mogło być
Na ziemi wiecznie zielonej,
Wystarczy wiedzieć, gdzie wstaje świt,
I pójść, i pójść w tę stronę.

Wśród szczęku broni, zgiełku spraw
Krzyczą Kassandra wszystko wiedzące,
Tu mądrość świata na nic się zda,
Tu trzeba umieć spojrzeć w słońce.

Jak pięknie by mogło być
Ziemia jest wielką Jabłonią.
Starczy owoców wystarczy cienia
Dla tych, co pod nią się schronią.

Jak pięknie by mogło być,
Bo przecież jesteśmy ludźmi,
Jest sen zbyt straszny, aby go śnić.
Obudźmy się, obudźmy!

Wśród krwi, pożogi toczy się gra,
Codziennie jest Sąd Ostateczny,
Tu mądrość świata na nic się zda,
Musimy znów stać się dziećmi.

Jak pięknie by mogło być
Ziemia jest wielką Jabłonią.
Starczy owoców wystarczy cienia
Dla tych, co pod nią się schronią.

Jak pięknie by mogło być
Przecież tak dobre jest życie.
Czy nas słyszycie, czy nas słyszycie.
Czy nas słyszycie?!
Słyszycie?